

Michał SIWIEC–CIELEBON

## Zegadłowicz mało znany

Mirosław Wójcik

*Emil Zegadłowicz, Stefan Żechowski, Marian Ruzamski. Listy 1936-1944*

Dwutomowa edycja korespondencji Emila Zegadłowicza, Stefana Żechowskiego i Mariana Ruzamskiego z lat 1936-1944 ukazała się w wydawnictwie Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Książkę zawdzięczać możemy wręcz detektywistycznej pracy doktora Mirosława Wójcika, mieszkającego w Wadowicach adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej AŚ. Dzięki wielkiej pasji poszukiwawczej udało mu się odszukać i wydobyć na światło dzienne uważaną za dawno zaginioną korespondencję pomiędzy trzema znamienitymi osobowościami międzywojennego dwudziestolecia. Bohaterami, ale zarazem współtwórcami książki są Emil Zegadłowicz, głośny pisarz, a w okresie z którego pochodzą listy autor skandalizujących "Motorów", Stefan Żechowski, uzdolniony plastyk, autor pełnych fantazji i fascynujących wyobrażeń i ilustracji do "Motorów" oraz Marian Ruzamski, fraszkopisarz i malarz portrecista. Utrwalony w korespondencji czas wzajemnych kontaktów artystów obfitował w wydarzenia historyczne, ale także w wiele zdarzeń osobistych, towarzyskich, artystycznych i intymnych. Ich ślady utrwalone na kartach korespondencji dają barwny obraz ówczesnej rzeczywistości. Dzięki zawartym w korespondencji informacjom możemy nie tylko poznać frapujące szczegóły, ale także zobaczyć wiele wydarzeń w innym świetle. Dzięki bogactwu szczegółów, dzięki pasji, jaka towarzyszyła powstawaniu korespondencji, ale także dzięki benedyktyńskiej pracy Mirosława Wójcika i zaufaniu jakim obdarzyły go rodziny autorów i zarazem bohaterów korespondencji możemy uczestniczyć w wyjątkowej przygodzie intelektualnej. Ważny jest także walor autentyzmu, świadectwo faktów, bez sporządzanych później poprawek i ulepszeń, nierzadko wypaczających obraz wydarzeń. Autor opracowania korespondencji zastosował oryginalną koncepcję jej prezentacji. Zamiast ująć listy w trzy osobne bloki autorskie, M. Wójcik ułożył je w kolejności chronologicznej tworząc ciekawą opowieść fabularną, opartą jednakże całkowicie na faktach. Czymże bowiem są listy, jeżeli nie relacją o zdarzeniach, faktach, tak jak je widza autorzy? Przygotowany w ten sposób blok tekstów to ciekawy i barwny przyczynek do historii dworu w Gorzeniu i jego mieszkańców a także do dziejów schyłkowych lat II Rzeczypospolitej. Listy oddają w niepowtarzalny sposób klimat epoki przynosząc zarazem wiele nieznanych informacji o okolicznościach powstawania "Motorów" E. Zegadłowicza. Bardzo dobre, staranne i szczegółowe opracowanie naukowe i dobry poziom edytorski wydania stanowią dodatkowy, ale jakże istotny walor tej książki. Przez ponad pół wieku publikowane listy spoczywały w rodzinnych archiwach. Na ich udostępnienie zgodę wyraziły córka Emila Zegadłowicza, Atessa Zegadłowicz-Rudel i wnuczka Ewa Olimpia Wegenke a także Marianna Żechowska, wdowa po Stefanie. I chwała im za to, bo dzięki ich decyzji otrzymaliśmy prawdziwą kopalnię autentycznych informacji nie tylko o kulturze i literaturze polskiej lat 30-tych XX wieku, ale także o dziejach ojczystych i znaczących postaciach. A także ważki przyczynek do dziejów regionu. Oby więcej takich publikacji.